

Zamówienia uzbrojenia w Rosji na 3 lata

#Strategia i polityka 14 września 2007

Plan zamówień uzbrojenia dla rosyjskiej armii, który ma być zatwierdzony 11 października, będzie po raz pierwszy w historii obejmował zakupy nie na jeden rok, a na trzy najbliższe lata. Poinformował o tym wicepremier, a do niedawna minister obrony, Siergiej Iwanow. Wieloletnie zamówienia mają obejmować nie tylko produkty o długim cyklu produkcyjnym, ale i inne, mniej skomplikowane wyroby.

Rosyjski budżet obronny, który utrzymuje się na poziomie 2,6-2,7 PKB, w liczbach bezwzględnych szybko rośnie. Wraz z nim rosną zamówienia. W 2006 po raz pierwszy rodzime zakupy zrównały się z przychodami przemysłu zbrojeniowego z eksportu, wynosząc ok. 150 mld rubli, a w 2007 mają je przekroczyć. Plan przewiduje, że w tym roku armia kupi uzbrojenie warte 302 mld rubli, a w 2008 aż 700 mld rubli. W 2007 wojsko ma otrzymać m.in. 17 mobilnych i stacjonarnych rakiet Topol-M, 4 satelity z raketami nośnymi, kilkadziesiąt nowych i zmodernizowanych samolotów, a także 210 czołgów T-90 i T-80U oraz 390 wozów BMP i BTR.

Rosyjski rząd w projekcie budżetu na 2008 przyjął zasadę stałych cen. W ostatnich latach pierwotnie wynegocjowane ceny sprzętu rosły bowiem często kilkakrotnie (np. cena rakiety strategicznej Topol-M wzrosła w ciągu 2 lat trzykrotnie). Armia zamiast zaplanowanej liczby rakiet czy czołgów mogła ich zatem kupić znacznie mniej. Kolejne plany zakupów nie były więc w efekcie realizowane.

Wraz z uzbrojeniem ma być kupowana lub odpowiednio modernizowana infrastruktura. Dotąd zdarzało się, że nowego uzbrojenia nie można było normalnie eksploatować. Tak było niedawno z raketami Topol-M, dla których nie przygotowano wyrzutni. 8 nowych rakiet musiało czekać w wytwórni w Wotkinsku. Pozytywnym przykładem zmian jest modernizacja bazy dla okrętów podwodnych projektu 955 w Wiliuczinsku. Okrętów jeszcze nie dostarczono, a baza jest już prawie gotowa. Niedawno wizytował ją prezydent Władimir Putin.

Rosyjski budżet obronny, który utrzymuje się na poziomie 2,6-2,7 PKB, w liczbach bezwzględnych szybko rośnie. Wraz z nim rosną zamówienia. W 2006 po raz pierwszy rodzime zakupy zrównały się z przychodami przemysłu zbrojeniowego z eksportu, wynosząc ok. 150 mld rubli, a w 2007 mają je przekroczyć. Plan przewiduje, że w tym roku armia kupi uzbrojenie warte 302 mld rubli, a w 2008 aż 700 mld rubli. W 2007 wojsko ma otrzymać m.in. 17 mobilnych i stacjonarnych rakiet Topol-M, 4 satelity z raketami nośnymi, kilkadziesiąt nowych i zmodernizowanych samolotów, a także 210

czołgów T-90 i T-80U oraz 390 wozów BMP i BTR.

Rosyjski rząd w projekcie budżetu na 2008 przyjął zasadę stałych cen. W ostatnich latach pierwotnie wynegocjowane ceny sprzętu rosły bowiem często kilkukrotnie (np. cena rakiety strategicznej Topol-M wzrosła w ciągu 2 lat trzykrotnie). Armia zamiast zaplanowanej liczby rakiet czy czołgów mogła ich zatem kupić znacznie mniej. Kolejne plany zakupów nie były więc w efekcie realizowane.

Wraz z uzbrojeniem ma być kupowana lub odpowiednio modernizowana infrastruktura. Dotąd zdarzało się, że nowego uzbrojenia nie można było normalnie eksploatować. Tak było niedawno z rakietami Topol-M, dla których nie przygotowano wyrzutni. 8 nowych rakiet musiało czekać w wytwórni w Wotkinsku. Pozytywnym przykładem zmian jest modernizacja bazy dla okrętów podwodnych projektu 955 w Wiliuczinsku. Okrętów jeszcze nie dostarczono, a baza jest już prawie gotowa. Niedawno wizytował ją prezydent Władimir Putin.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o